

# Postawa polskich Sprawiedliwych nie kasuje postaw polskich antysemitów

Witold Liliental  
16.04.2023



Słyszałem słowa prezydenta Andrzeja Dudy, że w Polsce nie ma miejsca na antysemityzm. A jednak, nawet przy tym "braku miejsca" jakoś potrafił się on wcisnąć i dać o sobie znać.

Zbliża się 80. rocznica powstania w getcie warszawskim. Kiedy wybuchło, miałem cztery lata i pozostawałem nieświadomy grozy chwili. Nie zdawałem sobie nawet sprawy ze swojego pochodzenia, żyjąc, można powiedzieć, „bezpiecznie i spokojnie” po stronie aryjskiej w podwarszawskich Włochach, nie wiedząc, że nazwisko, jakie nosiłem, nie jest naprawdę moje. Nie musiałem uciekać ani się ukrywać, nie zaznałem strachu łownej zwierzyny. O wszystkim i o swoim żydowskim pochodzeniu dowiedziałem się już po wojnie.

Tak, miałem łatwe życie w porównaniu z dziećmi w getcie. I mam moralny obowiązek pamiętać o nich, o ich gehennie i o zrywie tych, którzy powstałi, by zginąć godnie, kiedy już nie było najmniejszej szansy na ratunek skądkolwiek.

Wiele dowiedziałem się o codziennym życiu w getcie z historycznych dziś listów Halinki Szwambaum, pisanych bez patosu i przemyślanych zza muru, adresowanych do mojej Matki, jej ukochanej nauczycielki z przedwojennego Liceum Gaczeńskiej i Kacprowskiej, opublikowanych w kwartalniku „Karta” (nr 63/2010). Podobno swoje młode życie zakończyła w bunkrze, gdzie do końca mieścił się sztab Żydowskiej Organizacji Bojowej.

Duże emocje wywołuje u mnie wiersz Władysława Broniewskiego „Żydom polskim”, zwłaszcza, jak się okazało, utopijne przesłanie ostatniej zwrotki:

*Wspólne zaświeci nam niebo ponad zburzoną Warszawą,  
Gdy zakończyły zwycięstwem krwawy nasz trud wieloletni.  
Każdy otrzyma wolność, kęs chleba i prawo  
I jedna powstanie rasa, najwyższa, ludzie szlachetni.*

## **Powrót antysemityzmu**

Wydawałoby się, że po tym, co stało się na ziemi polskiej, po ogarnięciu umysłem i emocją ogromu tej największej zbrodni w historii ludzkości, nikomu nie przyjdzie do głowy dzielić według przedwojennych wzorców Polaków i tej garstki Żydów, którzy cudem przeżyli. A jednak... W czasie okupacji obok ponad 7 tysięcy uznanych przez instytut Yad Vashem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, którzy ratowali Żydów i z których wielu zapłaciło za to najwyższą cenę, byli też szmalcownicy i nawet mordercy Żydów. Postawa Sprawiedliwych nie kasuje postaw tych drugich, zawsze będzie się pamiętać o dwóch prawdach. I już w rok po zakończeniu wojny wydarzył się pogrom kielecki, a w 1968 r. politycznie sterowana nagonka na Żydów, po której kilkanaście tysięcy ludzi opuściło z żalem, bo byli do tego zmuszeni, jedyny kraj, jaki był dotychczas ich ojczyzną.

Kiedy wreszcie Polska odzyskała niepodległość i cenzurę zniesiono, zaroilo się od „prawdziwych Polaków”, usiłujących przywrócić dawne antypatie i szermujących hasłami nie do pomyślenia w społeczeństwie kanadyjskim, gdzie mieszkam. Powstało pojęcie „antysemityzmu bez Żydów”.

Słyszałem słowa prezydenta Andrzeja Dudy, że w Polsce nie ma miejsca na antysemityzm. A jednak, nawet przy tym „braku miejsca”, jakoś potrafił się on wcisnąć i dać o sobie znać. Znany dziennikarz pozwala sobie na używanie słów takich, jak „parchy”. Na dorocznym „Marszu Niepodległości” osiłki skandują rasistowskie hasła i niosą antysemitowskie transparenty, a organizator tych marszów otrzymuje milionowe dotacje od rządu. W Kaliszu urządza się antyżydowskie widowisko uliczne, symbolicznie „anulując” statuty kaliskie, które niegdyś dały Żydom w Polsce możliwość życia w spokoju. Wreszcie, przywódca Konfederacji Sławomir Mentzen kusi młodych ludzi zniesieniem podatków, ale w pakiecie ze swoją „piątką”, czyli Polską wolną od Żydów, LGBT, Unii, aborcji i wspominanych podatków.

Nie powstała więc, jak pragnął Broniewski, „jedna rasa”, a hekatomba Żydów na polskiej ziemi nie zmieniła tych, którzy antysemityzm mylą z patriotyzmem. Przez pewną grupę ludzi jest on nadal pielęgnowany.

### **Cierpienia Żydów i Polaków są nieporównywalne**

Świadomość tego, co było w przeszłości (a historia wciąż odkrywa nowe fakty), nie do wszystkich dociera. Często słyszałem, że „Polacy tak samo cierpieli i nikt się nad nami nie użala”. Nikt nie neguje cierpienia Polaków, ale pomysł konkurowania z Żydami o palmę pierwszeństwa w cierpieniu uważam za niepoważny i sztucznie dzielący. Skala była nieporównywalna. Przecież Żydzi, chcąc się uratować, uciekali z getta na stronę aryjską. Nie słyszałem o Polakach ratujących się ucieczką ze strony aryjskiej do getta. Przytłaczający procent zamordowanych w obozie Auschwitz to byli Żydzi.

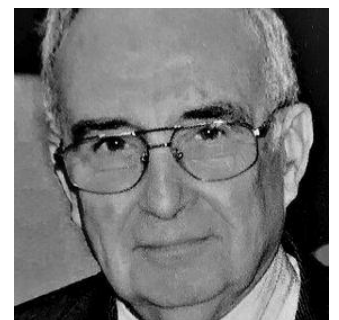
Zostałem wychowany w tradycji i kulturze polskiej, ale nigdy nie wyrzekam się swoich korzeni i dumny jestem z tych prawych ludzi, którzy dobre imię Polski i Polaków manifestują swoją postawą, zwalczając wszelkie formy rasizmu, w tym antysemityzm. Dlatego współpracuję ze Stowarzyszeniem Nigdy Więcej, które propaguje wiele programów, jak np. „Wykopmy rasizm ze stadionów”. Głęboko w mojej świadomości zapadło „jedenaste przykazanie” prof. Mariana Turskiego: „Nie bądź obojętny”.

W felietonie Dariusza Ćwiklaka w „Newsweeku” przeczytałem bardzo ważne zdanie, że obojętność zaczyna się tam, gdzie kończy się pamięć. I zaczynam się zastanawiać, czy rzeczywiście tyle ludzi już zdążyło zapomnieć, że najgorsza tragedia XX wieku zaczęła się od słów nienawiści, których wówczas nikt nie zdołał stłumić.

Ci, którzy podjęli nierówną walkę w kwietniu 1943 r., byli Żydami, ale też obywatelami polskimi. Nad płonącym gettem powiewały dwie flagi: żydowska i polska. Ten zryw był w istocie pierwszym powstaniem warszawskim. Pochylmy głowy przed jego bohaterami i postarajmy się pamiętać, że małe kroki w złym kierunku mogą prowadzić do niewyobrażalnej tragedii, której nie chcemy powtórzyć. Dla przypomnienia przypnijmy sobie żonkile. Może kiedyś jednak spełni się piękna wizja Broniewskiego o jednej, najwyższej rasie ludzi szlachetnych.

### **Witold Liliental**

Kanadyjski działacz polonijny. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej, medalem „Pro Memoria”, odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Autor książki „Polska jest dla wszystkich, dla mnie też”.



W. Liliental: „Postawa polskich Sprawiedliwych nie kasuje postaw polskich antysemitów”.  
Wyborcza.pl, 16.04.2023.

<https://wyborcza.pl/7,75968,29667567,postawa-polskich-sprawiedliwych-nie-kasuje-postaw-polskich-antysemitow.html>